Rok XII. Lwów, 1. Czerwca 1898. Nr. 6.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

L. 997.

Protokół

III. posiedzenia Rady Zawiadowczej w IX. okresie Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych odbytego w dniu 30. kwietnia 1898.

Miejsce zebrania: Biuro krajowego Związku.

Początek posiedzenia: Godzina $4^1/_2$ popołudniu.

Obecni:

Przewodniczący: Dr. Alfred Zgórski.

Członkowie Rady: Dr. Ludwik Cwiklicer, Dr. Karol Kowalski, Władysław Mühln, Antoni Bahr i Bruno Hryniewicz.

Naczelnik Związku Adam książę Sapieha, uwiadomiwszy Radę przez Dr. Alfreda Zgórskiego, iż na początku posiedzenia obecnym być nie może, przybył przy VIII. punkcie porządku dziennego i objął dalsze przewodnictwo obrad.

Delegat Wydziału Krajowego: Dr. Joachim Bartoszewicz.

Spisujący protokół: Antoni Szczerbowski.

Nieobecność usprawiedliwili: Henryk Rewakowicz i Dr. Zygmunt Miczyński.

Porządek dzienny:

I. Zatwierdzenie protokołu II. posiedzenia Rady Zawiadowczej z dnia 5. lutego 1898.

II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 1. lutego do 20. kwietnia 1898. (Ref. Dr. A. Zgórski.)

III. Sprawozdanie kasowe za pierwszy kwartał 1898. r. (Ref. Dr. Karol Kowalski).

IV. Instrukcya dla lustratorów i podział lustracyi. (Ref. Dr. Ludwik Cwiklicer).

V. Preparat inżyniera M. Eberhardta do gaszenia pożarów. (Ref. Dr. Karol Kowalski.)

VI. Przyznanie honorowych odznak. (Ref. Dr. Alfred Zgórski.)

VII. Sprawa powoływania naczelników straży pożarnych do Komisyi budowlanych. (Ref. Władysław Mühln.)

VIII. Ćwiczenia konkurencyjne w r. 1900. (Ref. Sekretarz.)

IX. Projekt ustawy o przymusowem ubezpieczeniu budynków. (Ref. Antoni Bahr.)

X. Udzielenie zapomóg strażom pożarnym. (Ref. Dr. A. Zgórski.)

XI. Zgłaszanie samoistnych wniosków.

Uchwały:

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, żąda Przewodniczący uchwały, aby upoważnić Komitet wykonawczy do zajęcia się wniesieniem adresu gratulacyjnego w roku jubileuszowym Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.

Uchwalono z tem, że adres podpiszą wszyscy członkowie Rady Zawiadowczej.

ad I.

Zatwierdzono protokół II. posiedzenia Rady Zawiadowczej z dnia 5. lutego 1898.

ad II.

Dr. Alfred Zgórski zdaje sprawę z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 1. lutego do 20. kwietnia 1898. Sprawozdanie to opiewa:

A.

Wykonanie uchwał II posiedzenia Rady Zawiadowczej w IX. okresie.

1. Ponieważ ochotnicza straż pożarna w Tłustem pomimo zagrożenia wykreśleniem z listy straży związkowych, zaległej wkładki nie uiściła, przeto wykreślono ją ze Związku.

2. Ochotniczym strażom pożarnym w Zawałowie, Spasowie i Hohenbachu wysłane zostały, przyznane im zapomogi w przyborach pożarnych.

3. Komitet wykonawczy uwiadomił pp. Edwarda Heppego ze Lwowa i Władysława Mühlna ze Stanisławowa o zaproszeniu ich do komisyi technicznej i p. Pawła Prauna o wyborze przewodniczącym tejże Komisyi.

4. Galicyjskie akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku na odezwę naszą uwiadomiło nas, że już od dłuższego czasu jest zajęte myślą zorganizowania odrębnego działu wyrobu sikawek, że niebawem wyszle jednego ze swoich inżynierów do Związku strażackiego celem porozumienia się co do typów sikawek, któreby miały być tamże wyrabiane i że Towarzystwo to w interesie własnym poświęca tej sprawie baczną uwagę. O przybyciu inżyniera uwiadomi Komitet wykonawczy Komisyę techniczną i zaprosi ją na dłuższe posiedzenie.

5. Sprawa wynalazku inżyniera Eberhardta i orzeczenie Komisyi technicznej, będą przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia. Nadmieniamy, że na posiedzenie Komisyi technicznej i na próbę z tym wynalazkiem przybyli członkowie tej Komisyi pp. Edward Heppe, Paweł Praun i Bruno Hryniewicz, w miejsce zaś innych członków, którzy na posiedzenie i próbę nie przybyli zaprosił komitet wykonawczy pp. Walerego Włodzimirskiego, chemika sądowego i Dr. Karola Kowalskiego.

6. Członkom Komitetu redakcyjnego przesłaliśmy 5 różnych utworów do oceny, czy kwalifikują się do zamieszczenia w „Przewodniku pożarniczym“.

7. Do Wydziału krajowego wniósł Komitet wykonawczy petycyę w sprawie zwrotu wydatków za przewóz przyborów pożarnych do pożarów w obcych gminach, wedle referatu p. Antoniego Bahra, poczyniwszy w nim niektóre zmiany w duchu przeprowadzonej na ostatniem posiedzeniu dyskusyi.

8. Wręczenia honorowej odznaki p. Franciszkowi Zabierzowskiemu w Gorlicach dokonał Burmistrz miasta Gorlic p. Wojciech Biechoński.

9. Na petycyę, wniesioną do Wydziału krajowego w sprawie stałego subwencyonowania straży pożarnych w gminach wiejskich, otrzymaliśmy odpowiedź, iż ze względu na będące obecnie w toku studya w celu obmyślenia środków do utworzenia specyalnego krajowego funduszu ogniowego, z którego dałyby się pewne sumy użyć na subwencyonowanie straży pożarnych w gminach wiejskich, uregulowanie tej sprawy obecnie odroczonym być musi.

10. Projekt lustracyi ochotniczych straży pożarnych w roku 1898 i projekt opracowanej przez sekretarza Rady instrukcyi dla lustratorów, rozesłano w hektografowanej odbitce wszystkim lustratorom celem poczynienia uwag i wniosków, tudzież członkom Komisyi technicznej, którzy nad nim obradować będą, do wiadomości.

11. Projekt ćwiczeń konkurencyjnych w r. 1900 rozesłano członkom Rady Zawiadowczej.

12. Celem załatwienia wniosku w sprawie odznak dla członków wspierających i honorowych, zawezwał Komitet wykonawczy wnioskodawcę, aby podał bliższe warunki odznaczania i wzór odznaki.

B.

Wydawnictwo czasopisma i „Biblioteki strażackiej“.

13. Wydaliśmy trzy numera czasopisma o 32 kolumnach druku, pierwszy arkusz podręcznika p. t.: „Szkoła pożarnictwa“ i zeszyt 14. „Biblioteki strażackiej“, zawierający Dr. Karola Kowalskiego: „Wskazówki zdrowotne dla ochotniczych straży pożarnych“. Ten zeszyt postanowił Komitet wykonawczy sprzedawać po 5 ct. za egzemplarz.

C.

Wzrost członków.

14. Zapisaliśmy do listy związkowych straży pożarnych 8. Towarzystw strażackich, które nadesłały deklaracye przystąpienia do naszego Związku. Temi Towarzystwami są: ochotnicze straże pożarne z Trześnia, Sąsiadowic, Wielkich Ócz, Peczeniżyna, Narajowa, Dobrej, Jawornika wsi i Buczkowic, a nadto ochotniczą straż pożarną z Kossowa, która zapłaciwszy połowę zaległych wkładek i całą wkładkę za rok 1898. o przyjęcie do Związku prosiła.

Liczba związkowych straży pożarnych wynosi 215.

D.

Wkładki na rzecz Związku.

15. Wkładki wpływają powoli ale stale i suma zaległości nie była nigdy tak małą jak obecnie. Z przypomnieniami o wyrównanie zaległości wysłał Komitet wykonawczy 477 kart korespondencyjnych.

E.

Prośby o zapomogi i o uwolnienie od wkładek.

16. Komitet wykonawczy nie uwzględnił prośby ochotniczej straży pożarnej w Wołowicach o ponowną zapomogę, albowiem straż ta otrzymała niedawno bo w r. 1896. zapomogę wartości 25·46 złr., dalej próśb och. straży poż. w Strzałkach, Wielkich Oczach, Narajowie, Dobrej i Jaworniku wsi, bo straże te przystąpiły dopiero w bieżącym roku do Związku i jeszcze nie odbyły się u nich lustracye, wreszcie nie uwzględnił Komitet wykonawczy próśb straży pożarnych w Łodygowicach i Pobiedrze, bo te nie przystąpiły do Związku.

Prośby ochotniczych straży pożarnych w Starejwsi, Wojniłowie, Kalembinie i Kańczudze przedkładamy Radzie do załatwienia. Nie uwzględnił także Komitet wykonawczy prośby p. Karola Weinerta z Lubaczowa o za-

pomogę lub pożyczkę w kwocie 40 zł. i prośby ochotniczej straży pożarnej w Wojniłowie o uwolnienie od wkładki

F.

Kasa Zapomóg

17. Do Kasy Zapomóg przystąpiły ochotnicze straże pożarne z Niestanic, Podkamienia, Sąsiadowic, Hecznarowic, Szczawnicy, Peczeniżyna, Zaleszczyk, Kossowa, Narajowa i Trześnia. Liczba straży, które do Kasy Zapomóg należą wynosi 105., wliczając także straże pożarne z Jaworowa, Frysztaku, Rudnika, Horodenki, Janowa i Mikołajowa, które wprawdzie wkładek na rok 1898 nie uiściły i nie przedłożyły wykazów czynnych członków, lecz wystąpienia swego z tej Kasy nie zgłosiły.

18. O wkładki i wykazy wysłano 94 upomnień.

19. Zamknięcie rachunkowe i bilans Kasy Zapomóg za I. kwartał 1898 r. przedstawia się następująco:

B.

Kasa Zapomóg.

Zamknięcie rachunkowe za I. kwartał 1898.

Dochód:

1) Saldo z r. 1897 . . .	132·25 zł.	
2) Dary władz autonomicznych i Towarzystw asekuracyjnych .	140·20 „	
3) Wkładki Towarzystw . .	513·30 „	
4) Zysk na zakupnie walorów i odsetki	124·57 „	
5) Jednorazowe wkładki gmin (Lwów 200 zł., Dobromil 50 zł.)	250·— „	
6) Fundusz krakowskiego Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń .	3.270·43 „	

Rozchód:

7) Zakupno obligacyi . .		4.300·— zł.
8) Wypłacone zapomogi . .		36·50 „
9) Saldo		94·25 „
	4.430·75 zł.	4.430·75 zł.

Bilans.

a) Gotówka	94 zł.	25 ct
b) Walory w depozycie Banku krajow. .	7.900 „	— „
c) Wierzytelność u straży w Kopeczyńcach	142 „	38 „
d) Subwencya m. Lwowa (3 raty po 200 zł.)	600 „	— „
e) Wkładka m. Dobromila (7 r. po 50 zł.)	350 „	— „
f) Galic. Kasa Oszczędności (do pobrania)	300 „	— „
g) Wydział pow. Tarnobrzeg (do pobrania)	20 „	— „
Razem	9.406 zł.	63 ct.

Z tego Fundusz żelazny wynosi z dniem dzisiejszym 8.262 zł. 19 ct.

20. Na rubrykę II dochodu p. t. „Dary władz autonomicznych i Towarzystw asekuracyjnych“ złożyły się dary:

a) od gminy miasta Radymna . .	20 zł.	20 ct.
b) od gminy miasta Zaleszczyki . .	20 „	— „
c) od Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń „Dniestr“ we Lwowie . . .	100 „	— „
Razem	140 zł.	20 ct.

Za dary te złożył Komitet wykonawczy podziękowania.

21. W I. kwartale 1898 wypłacił Komitet wykonawczy następujące zapomogi:

a) Edwardowi Spiczyńskiemu ze Sambora (14 dni)	7 zł.	— ct.
b) Piotrowi Orłowskiemu ze Sambora (14 d.)	7 „	— „
c) Antoniemu Błażkowi ze Sambora (14 d.)	7 „	— „
d) Błażejowi Paszkiewiczowi z Wiśniowczyka (3 dni)	1 „	50 „
e) Michałowi Widuchowi z Baranowa (10d.)	5 „	— „
f) Franciszkowi Kohytowi z Jarosławia (11 d.)	5 „	50 „
g) Gołębiowskiemu z Liska (7 dni) . .	3 „	50 „
Razem 73 dni .	36 zł.	50 ct.

21. Komitet wykonawczy postanowił przy zmianie regulaminu Kasy Zapomóg uwzględnić wniosek ochotniczej straży pożarnej w Podwołoczyskach, aby straże pożarne, które przystąpiły do Kasy Zapomóg, nie przedkładały co kwartał wykazów czynnych członków lecz tylko raz przed rozpoczęciem każdego roku, a później donosiły o wszelkich w ciągu roku zaszłych zmianach w stanie Korpusów; dalej na wniosek p. Janusza Górskiego z Liska postanowił komitet przy nowym nakładzie regulaminu Kasy Zapomóg zamieścić wzory wszystkich podań, doniesień i wykazów; wreszcie uchwalił Komitet wykonawczy, aby celem zapobieżenia zaległościom, które w ciągu roku przez przybywanie członków do Kasy Zapomóg uróść mogą, najpierw z przesyłanych wkładek kontowano zaległości.

22. Straży pożarnej w Żółkwi przyznał Komitet wykonawczy dla strażaka p. Józefa Szuperskiego z Kasy Zapomóg kwotę 7 zł. za 14 dni nieudolności do pracy, bo Komenda tej straży już usprawiedliwiła zwłokę w nadesłaniu wkładki i wykazu czynnych członków.

23. Straży pożarnej w Uściu Solnem nie przyznał Komitet wykonawczy zapomogi dla strażaka p. Antoniego Kotary, który przy pożarze uszkodzony został, albowiem straż ta nie przystąpiła do Kasy Zapomóg.

24. Bardzo ważne dla rozwoju naszej Kasy Zapomóg rozporządzenie wydał Wydział krajowy do Wydziałów Rad powiatowych. W rozporządzeniu tem, które zamieszczone zostało w Nrze 4. „Przewodnika pożarniczego“ w całości, Wydział krajowy zaleca usilnie Wydziałom Rad powiatowych, aby zachęcały Rady gminne w powiatach do zabezpieczania czynnych członków ochotniczych straży pożarnych w naszej Kasie Zapomóg. Rozporządzenie to wydał Wydział krajowy na prośbę Komitetu wykonawczego.

25. Sprawę dobrowolnego ubezpieczania członków ochotniczych straży pożarnych w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków załatwił Wydział krajowy po myśli naszego wniosku, oświadczył się więc przeciw zamierzonej przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych akcyi w kierunku chociażby dobrowolnego ubezpieczenia członków ochotniczych straży pożarnych w tym Zakładzie.

26. Gdy ochotnicza straż pożarna w Kopyczyńcach zapłaciła na poczet wierzytelności, przelanej do funduszu Kasy Zapomóg, kwotę 100 zł., przeto Komitet wykonawczy wstrzymał dalsze kroki egzekucyjne, wyznaczając dzień 10 czerwca 1898 ostatecznym terminem do zapłacenia reszty należytości.

27. Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ odmówiło zapomogi na cele Kasy Zapomóg, motywując swoje odmówienie tem, że Towarzystwo w Galicyi i na Bukowinie w dziale ogniowym „nie pracuje“. Inne Towarzystwa asekuracyjne (obce) próśb naszych o subwencye na cele Kasy Zapomóg jeszcze nie załatwiły.

G.

Kancelarya i ważniejsze sprawy.

28. Do dziennika podawczego wpłynęło 644 exhibitów, które załatwiono.

29. Komitet wykonawczy przesłał bezpłatnie wzory statutów, regulaminów, nuty na sygnały i wskazówki zakładającym ochotnicze straże pożarne w Krowodży, Łodygowicach, Białej, Krynicy, Ostrowie, Peczeniżynie, Jaśliskach, Krakowcu, Trześniu, Baranowie, Przemyślanach, Kańczudze, Wieliczce, Dobrej, Posadzie olchowskiej, Brodach, Limanowej i w Janowie.

30. Oprócz podań ochotniczych straży pożarnych w Oświęcimiu, Drohobyczu i Dobromilu o udzielenie honorowych odznak członkom zasłużonym, która to sprawa załatwioną będzie przy punkcie VI. porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, wpłynęły także podania o honorowe odznaki od straży pożarnych z Kolbuszowej, Złoczowa i Kęt. Podanie z Kolbuszowej było odnowieniem poprzednio odmownie załatwionych podań — ten sam los spotkał i podanie ostatnie. Podań ze Złoczowa i Kęt nie przedkłada Komitet wykonawczy, bo potrzebują wyjaśnienia lub uzupełnienia.

31. W miejsce p. Antoniego Bahra, wydelegowanego do wręczenia honorowych odznak, przyznanych członkom ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie, który doniósł, że z powodu osobistych spraw dnia 4. maja b. r. nię będzie mógł dokonać uroczystego wręczenia tych honorowych odznak, zaprosił Komitet wykonawczy burmistrza miasta Tarnowa p. Witołda Rogoyskiego. Do Wydziału ochotniczej straży pożarnej we Lwowie odniósł się Komitet wykonawczy ponownie o wyznaczenie dogodnego dla straży terminu, w którym mogłoby się odbyć wręczenie horowych odznak, przyznanych członkom tej straży.

32. Celem uzupełnienia wykazu, istniejących w kraju straży pożarnych i przynaglenia tych Zwierzchności gmin miejskich, w których nie istnieją jeszcze straże pożarne, przedłożyliśmy Wydziałowi krajowemu wykaz takich miejscowości z prośbą o dalsze zarządzenie.

Wykaz ten obejmował 54 miast i miasteczek, w których zupełnie straże pożarne nie istnieją i 17 miast i miasteczek w których ochotnicze straże pożarne nie przyjęły na siebie obowiązków straży pożarnych gminnych, a osobnych korpusów straży pożarnych gminnych nie zorganizowano.

Wskutek wydanego w tym kierunku przez Wydział krajowy rozporządzenia, otrzymaliśmy uwiadomienia:

a) że straże pożarne w Szczucinie i Rymanowie przyjęły już na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej;

b) że w Wiśniowczyku zreorganizował straż p. Emanuel Sygiewicz z Podhajec;

c) że w Nowejgórze (miasteczko w powiecie chrzanowskim) zorganizowaną została obowiązkowa obrona pożarna;

d) że w Jasienicy, Mrzygłodzie, Nowotańcu, Tyrawie wołoskiej i Dobrotworze zawiązane już zostały ochotnicze straże pożarne;

e) że miejscowość Rajtarowice (powiat samborski) nie posiada żadnego przywileju na miasteczko, wobec czego nie podlega ustawie ogniowej z dnia 10 lutego 1891. d. u. kr., Nr. 18 i Wydział krajowy uwolnił tę gminę od obowiązku utrzymania gminnej straży pożarnej, względnie zaś zorganizowania ochotniczej straży pożarnej.

W sprawie organizacyi obrony pożarnej w powiatach doliniańskim, żydaczowskim i bóbreckim nadesłane sprawozdania wskazują, że Wydziały powiatowe nie spuszczają tam z oka sprawy organizacyi obrony pożarnej.

33. Na podstawie wyniku lustracyi, przeprowadzonych w latach 1896 i 1897 wystósował Komitet wykonawczy w swoim czasie prośby do Wydziałów Rad powiatowych o ulepszenia obrony pożarnej w miejscowościach, w których przeprowadzono lustracye i świadczenia na rzecz straży pożarnych. Odpisy tych próśb udzielił Komitet Komendom straży pożarnych do wiadomości i celem doniesienia, czy lub o ile w odezwach zawarte prośby wykonane zostały. Gdy z 45 miejscowości o skutkach naszych próśb nie otrzymaliśmy sprawozdania i gdy dotyczące Wydziały Rad powiatowych o swoich zarządzeniach nas nie uwiadomiły, wysłaliśmy 45 ponownych próśb i zapytań.

34. W dniu 14. marca b. r. nawiedził miasteczko Uście Solne wielki pożar. Straż pożarna doniosła nam, że do pożaru wyruszyła „z jedną sikawką, znajdującą się w złym stanie i z jednym beczkowozem także w złym stanie“. Pomiędzy wierszami tego sprawozdania wyczytaliśmy, że przyczyna wielkiej klęski, która miejscowość tę nawiedziła, był właśnie ten zły stan sikawki i beczkowozu, tudzież zupełne zapoznanie obrony pożarnej w tej miejscowości. Zły stan obrony pożarnej w Uściu Solnem stwierdził wynik lustracyi straży pożarnej, przeprowadzonej w dniu 21 lipca 1896.

O tym złym wyniku uwiadomiliśmy Wydział Rady powiatowej w Bochni i upraszaliśmy o zaopiekowanie się ochotniczą strażą pożarną w Uściu Solnem i o wydanie zarządzeń, dążących do poprawy obrony pożarnej w tej miejscowości.

Prośba nasza jednakże nie odniosła skutku i dlatego udaliśmy się do Wydziału krajowego, a ten wezwał Wydział Rady powiatowej, ażeby przeprowadził powtórnie dokładną lustracyę obrony pożarnej w Uściu Solnem i na podstawie wyniku wydał stosowne zarządzenia oraz dopilnował wykonania tych zarządzeń.

35. Przeprowadziliśmy korespondencye z dyrekcyami niższych szkół rolniczych w sprawie kursów pożarnictwa dla uczniów tych szkół, dalej z Wydziałami Rad powiatowych w Kamionce Strumiłowej, Żółkwi, Jaśle i Buczaczu, Zwierzchnościami gminnemi w Bieczu, Monasterzyskach i Pruchniku, wreszcie z Komendami ochotniczych straży pożarnych w Stojanowie i Maryampolu także w sprawie lokalnych kilkudniowych kursów pożarnictwa.

36. Celem załagodzenia nieporozumień pomiędzy ochotniczą strażą pożarną a burmistrzem w Nowym Sączu wydelegowaliśmy p. Antoniego Bahra, któremu udało się nieporozumienie usunać i do zgody doprowadzić.

37. Komitet wykonawczy pośredniczył w przedłożeniu c. k. Namiestnictwu nowych statutów straży pożarnej Bielańsko-Łęckiej z której utworzyły się dwa osobne Towarzystwa i statutu straży pożarnej w Trześniu.

38. Dyrekcyi Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu złożył Komitet wykonawczy pisemne podziękowanie za ulgi i zniżenie cen za kąpiele.

39. W miejsce wylosowanego $4^1/_2\%$ listu zast. Banku kraj. III/2855., nabyliśmy 4% list kraj. III/8978 i przechowali w depozycie zachowawczym Banku krajowego Nr. 331.

40. Ponieważ sprawozdania o pożarach poczęto nadsyłać nieregularnie, co utrudniało zestawienia statystyczne pożarów w kraju, przeto udaliśmy się do Wydziału krajowego z prośbą o przypomnienie Wydziałom Rad powiatowych swego w tym kierunku wydanego rozporządzenia.

41. Komitet wykonawczy wniósł umotywowaną prośbę do Rady Nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie o subwencyę w kwocie 1000 złr.

42. Austryacki Wydział strażacki przesłał nam projekt ustawy o przymusowem ubezpieczaniu budynków od ognia z żądaniem postawienia odpowiedniego wniosku. Sprawę tę przydzielił Komitet wykonawczy p. Antoniemu Bahrowi do referatu.

43. Austryacki wydział strażacki zaprosił Naczelnictwo Związku do wzięcia udziału w otwarciu wystawy jubileuszowej w Wiedniu i złożenie Najjaśniejszemu Panu hołdu. Sprawę tę poddaje Komitet decyzyi Rady i prosi o uchwałę.

Komitet wykonawczy stawia wreszcie następujące wnioski:

44. Wszystkie dotychczas w stroju strażackim używane odznaki nie mają nigdzie złota tylko srebro. Komitetowi wykonawczemu nie zdaje się być odpowiednią uchwalona na poprzedniem posiedzeniu dla członków Rady Zawiadawczej odznaka, którą ma być opaska służbowa ze złotą taśmą i dlatego Komitet wykonawczy stawia wniosek, aby Rada Zawiadowcza reasumowała swoją w tym kierunku powziętą uchwałę i zamiast złotej taśmy uchwaliła taśmę srebrną.

45. Ponieważ ochotnicza straż pożarna w Strussowie, która w r. 1897 otrzymała zapomogę wartości 25 zł. 46 ct., zaległej od r. 1896, na rzecz Związku wkładki pomimo upomnień nie zapłaciła i gdy straż ta pomimo trzykrotnych odezw nie odpowiedziała nam w sprawie przyjęcia obowiązków straży pożarnej gminnej, przezco uniemożliwia załatwienie odezwy Wydziału krajowego, który żąda od nas nakłonienia tej straży do przyjęcia obowiązków straży pożarnej gminnej, — przeto Komitet wykonawczy uprasza o powzięcie uchwały, aby wykreślić ochotniczą straż pożarną w Strussowie z listy straży związkowych, jeżeli do dnia 1. czerwca 1898 nie wyrówna zaległości i na naszą odezwę nie odpowie.

Po dyskusyi przeprowadzonej nad tem sprawozdaniem zatwierdziła Rada wszelkie uchwały i postanowienia Komitetu wykonawczego i powzięła następujące uchwały:

a) odnośnie do 43. ustępu sprawozdania wybrała z pośród swoich członków deputacyę, która w imieniu Związku weźmie udział w złożeniu wierno-poddańczego hołdu Najjaśniejszemu Panu, Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I., a nadto postanowiła o tem uwiadomić związkowe straże pożarne z dodatkiem, że deputacye tych straży mogą się w Krakowie połączyć z deputacyą Związku.

Do deputacyi Związku wybrani zostali: Naczelnik Adam książę Sapieha, Zastępca Naczelnika Dr. Alfred Zgórski i Członkowie Rady Dr. Ludwik Cwiklicer, Dr. Zygmunt Miczyński, Dr. Karol Kowalski, Bruno Hryniewicz i Władysław Mühln.

b) odnośnie do 44. ustępu sprawozdania, który stanowi wniosek Komitetu wykonawczego, postanowiła Rada reasumować swoją pierwszą uchwałę i ustanowiła jako odznakę na opasce służbowej taśmę srebrną.

c) Drugi wniosek Komitetu wykonawczego (ustęp 45. sprawozdania) uchwalono bez dyskusyi.

ad III.

Przyjęto do wiadomości następujące sprawozdanie kasowe:

I.

Zamknięcie rachunkowe za I. kwartał 1898.

Dochód:

I.	Saldo z r. 1897.	23	zł. 79	ct.
II.	Wkładki Towarzystw	312	„ 45	„
III.	Przedpłata na czasopismo . . .	6	„ —	„
IV.	Odsetki od gotówki .	17	„ 50	„
V.	Kalendarze, druki, podręczniki . .	69	„ 07	„
VI.	Subwencye .	1.500	„ —	„
XI.	Za inseraty w czasopismie . . .	30	„ —	„
XV.	Zwrot wydatków kancelaryjnych. .	3	„ 10	„
XVIII.	Zwrot zaliczek na płace . . .	45	„ —	„
XXX.	Zwrot za kurs w pow. krakowskim . .	5)	„ —	„

Rozchód:

V.	Wydawnictwo kalendarza i podręczników . . .	260	zł. 95	ct.
IX.	Mieszkanie, obsł ga, światło i opał	111	„ —	„
X.	Płace funkcyonaryuszów	494	„ 98	„
XI.	Wydawnictwo czasopisma	219	„ —	„
XII.	Lustracye.	5	„ —	„
XIII.	Druki dla Walnego Zgromadzenia i koszta posiedzeń Rady Zawiadowczej	277	„ 39	„

XIV.	Zapomogi strażom	40 zł.	— ct.
XV.	Wydatki i druki kancelaryjne	101 „	70 „
XVI.	Wydatki na inwentarz	23 „	60 „
XVII.	Portorya i stemple	33 „	83 „
XIX.	Ulokowano w kasie Banku krajowego	369 „	35 „
XXVI.	Nadzwyczajne	6 „	80 „
I.	Saldo	113 „	31 „
	Razem 2.056 zł. 91 ct.	2.056 zł.	91 ct.

II.

Bilans.

A.	*Gotówka:*			
	1. W kasie obrotowej	113 zł. 31 ct.		
	2. Na książ. Banku kraj. Nr. 90 lit. C.	696 „ 85 „	810 zł.	16 ct.
B.	*Walory w depozycie Banku krajowego No 331.*		8.800 „	— „
C.	*Zaliczki zwrotne:*			
	1. Na płacę:	170 „ — „		
	2. Do wyrachowania	15 „ — „	185 „	— „
D.	*Zaległe wkładki u Towarzystw*		401 „	05 „
E.	*Kasa zapomóg*		9.406 „	63 „
F.	*Wartość inwentarza kancel.*		779 „	96 „
G.	*Zapas druków sprzedajnych, broszur, kalendarzy i podręczników*		1145 „	80 „
H.	*Wartość biblioteki*		116 „	41 „
	Razem		21.645 zł.	01 ct.

W tem miejscu zarządził Przewodniczący za zgodą Rady zmianę porządku dziennego w ten sposób, aby pod obrady przyszła sprawa pod V. porządku dziennego.

ad V.

Dr. Karol Kowalski wygłosił swój referat w sprawie wynalazku inżyniera M. Eberhardta w Tyrolu bardzo szczegółowo opracowany. Po długiej dyskusyi, w której głos zabierali pp. Bruno Hryniewicz, Dr. Ludwik Cwiklicer, Dr. Alfred Zgórski, Dr. Joachim Bartoszewicz, tudzież referent wśród i na zakończenie dyskusyi, uchwaliła Rada zdać Wydziałowi Krajowemu sprawozdanie o tym wynalazku z następującymi wnioskami:

a) Uznaje się preparat inżyniera M. Eberhardta za środek bardzo dobry i polecenia godny dla straży pożarnych, bo woda z preparatem tym połączona i w stosunkowo bardzo małej ilości użyta, gasi przedmiot pożarem objęty w bardzo krótkim czasie i to gasi zupełnie, a nadto przedmiot preparatem tym raz ugaszony, chroni na jakiś czas przed powtórnem zapaleniem się, działa więc także jako środek inpregnacyjny.

b) Praparat M. Eberhardta zasługuje na rozpowszechnienie w fabrykach łatwo zapalnych materyałów, w pracowniach stolarskich, a dla pogotowi pożarnych w teatrach i cyrkach, jest środkiem bardzo zalecenia godnym.

Natomiast za wysoką wydaje się Radzie zawiadowczej kwota 4500 zł., którą wynalazca żąda za prawo używania preparatu przez krajowe straże pożarne i właścicieli realności; analogia zaś z Tyrolem lub innymi krajami Austryi dlatego nie ma tu miejsca, gdyż w tamtych krajach główny nacisk położono, aby preparat ten znajdował się w każdej chacie wieśniaczej. Znając wszakże indolencyę naszego ludu nie można mieć nadziei, aby to u nas mogło mieć miejsce. Nasuwa się nawet t e o r e t y c z n a obawa, że rozpowszechnienie ogólne tego preparatu, uśpiłoby przezorność ludności ufnej, że samo posiadanie preparatu chroni już od niebezpieczeństwa pożaru, więc zaopatrywanie się i czuwanie nad innymi środkami obrony pożarnej jest zbędnem. Żądana przez wynalazcę kwota 4.500 zł. byłaby jednak, zdaniem Rady zawiadowczej, tylko wtenczas odpowiedną, gdyby Wydział Krajowy zapewnił się, iż krajowe, ochotnicze i miejskie straże pożarne preparatu tego stale używać będą, że w preparat ten zaopatrzą swe tabory pożarne i że swoje beczkowozy preparatem napełnione, utrzymywać będą w pogotowiu. Wtenczas bowiem z daleko większą niż dziś łatwością możnaby w zarodku pożary gasić i izolować, co uchyliłoby niejeden większy pożar. Również środek ten byłby nadzwyczajny dla ochrony samych strażaków przy akcyi pożarnej i dla osób, które z miejsca pożaru wyprowadzić, względnie wynieść wypada. Środek ten jednak tylko wtedy miałby znaczenie, gdyby w każdej miejscowości u straży pożarnej był naprzód przygotowany i stale utrzymywany, gdyż przysposobienie go już po wybuchu pożaru byłoby w niejednym wypadku spóźnionem.

ad IV.

Instrukcyę dla lustratorów ochotniczych straży pożarnych, opracowaną przez sekretarza Szczerbowskiego, zatwierdziła Rada *en bloc* z drobnemi poprawkami, które Komisya techniczna na swem posiedzeniu poczyniła, tudzież zatwierdziła wzór blankietu na sprawozdania z lustracyi, które to blankiety mają być rozdane lustratorom.

Dr. Ludwik Cwiklicer uwiadamia Radę o poprzednio w obecności czterech członków Rady uskutecznionym podziale i przydzieleniu lustracyi. Rada zatwierdziła ten podział. W dalszym ciągu swych w tej sprawie uchwał nie przychyla się Rada do żądania jednego z lustratorów, aby mu z funduszów Związku wypłacono także dyety po 5 zł. za jeden dzień podróży w celach lustracyi, wreszcie postanawia dodatkowo zamianować p. Osińskiego z Przemyśla lustratorem i zawezwać lustratorów, aby o niemożności przeprowadzenia lustracyi w której z przydzielonych lustratorowi miejscowości, dość wcześnie Związek uwiadamiali.

ad VI.

Za czynną, wierną, walną i przez przeciąg 20 lat nieprzerwaną służbę w korpusach ochotniczych straży pożarnych przyznała Rada h o n o r o w e o d z n a k i: *Michałowi Piwowarskiemu, Janowi Ćwiklickiemu* i *Wacławowi Gracy*, czynnym członkom ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimiu i *Piotrowi Wagnerowi*, czynnemu członkowi ochotniczej straży pożarnej w Dobromilu.

Celem wręczenia tych odznak strażakom w Oświęcimiu postanowiła Rada uprosić D r a A n t o n i e g o S l o s a r-

czyka w Oświęcimiu, a strażakowi w Dobromilu Dra Ludwika Cwiklicera.

Odmówiła Rada honorowej związkowej odznaki jednemu członkowi ochotniczej straży pożarnej w Drohobyczu, który obecnie pełni służbę nadpompiera gminnej straży pożarnej, przyjmując równocześnie jako zasadę, że płatnej służby strażackiej, ustanowioną przez Związek strażacki honorową odznaką wynagradzać nie można. Z przyznaniem honorowej odznaki drugiemu członkowi ochotniczej straży pożarnej w Drohobyczu wstrzymała się Rada i postanowiła wezwać Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Drohobyczu, aby postarało się u Magistratu o potwierdzenie, że Towarzystwo to tam istnieje trwale i nieprzerwanie przez przeciąg 20 lat.

ad VII.

Uchwalono odnieść się do Wydziału Krajowego z prośbą o wydanie we właściwej drodze noweli do obowiązujących ustaw budowniczych w tym kierunku, aby do Komisyi budowlanych powoływano naczelników gminnych straży pożarnych, względnie zaś tych, którzy stoją na czele ochotniczych korpusów, przyjmujących na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej.

ad VIII.

Rada przyjmuje i zatwierdza *en bloc* podany przez sekretarza Szczerbowskiego projekt konkurencyjnych ćwiczeń strażackich. Projekt ten opiewa:

W roku 1900 przypada 25-cio letni jubileusz istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. Celem uczczenia tego jubileuszu i pobudzenia Towarzystw ochotniczych Straży Pożarnych do odbywania ćwiczeń z przyborami pożarnymi ściśle wedle obowiązujących regulaminów, wreszcie celem rozbudzenia ambicyi i wynagrodzenia chętnych i pracowitych oraz gorliwych członków Towarzystw strażackich, odbędą cię w r. 1900 we Lwowie konkurencyjne ćwiczenia strażackie.

Ćwiczenia konkurencyjne dzielą się na cztery grupy.

Do grupy I. należą:

a) Musztra porządkowa.

b) Ćwiczenia ze sikawkami.

Grupa II. obejmuje:

a) Musztrę porządkową.

b) Ćwiczenia z drabiną pojedynczą.

c) Ćwiczenia z drabinkami dachowymi (gonciarkami)

Grupa III.

a) Musztra porządkowa.

b) Szybkie i prędkie zwijanie linewki ratunkowej.

c) Szybkie i piękne tworzenie podwójnego krzesła ratunkowego.

d) Ćwiczenia z drabinkami hakowemi dwuramiennemi.

e) Ćwiczenia z drabiną składaną.

f) Ratowanie własnego życia za pomocą linewki ratunkowej.

Grupa IV.

Wyszczególnione w grupie III. pod a) b) c) d) e) f), tudzież

g) Ćwiczenia z wozem ratunkowym.

h) Skakanie na koc.

Udział w konkurencyjnych ćwiczeniach może brać dowolna liczba czynnych członków związkowych Towarzystw strażackich i to z tej grupy, którą sobie Towarzystwo wybierze, albo z kilku całych grup dowolnie wybranych.

Za dokładne, zręczne i piękne wykonanie ćwiczeń, korpusy strażackie lub ich poszczególni członkowie otrzymają następujące nagrody:

I. nagroda: *Dyplom honorowy;*
II. „ *Dyplom pochwalny;*
III. „ *Uznanie pisemne;*
IV. „ *List pochwalny.*

O udzieleniu nagród orzeknie *Komisya sędziów*, której skład ustanowi Rada Zawiadowcza krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Nagrody przyznane zostaną tylko tym Korpusom ochotniczych straży pożarnych, względnie członkom tychże, którzy wykonają ćwiczenia ściśle wedle wydać się mającego regulaminu konkurencyjnych ćwiczeń strażackich.

Ułożenie tego regulaminu powierza Rada Antoniemu Szczerbowskiemu, sekretarzowi Rady Związku strażackiego.

Regulamin uzyskać musi aprobatę Rady Zawiadowczej na wniosek Komitetu redakcyjnego i Komisyi technicznej, które regulamin ten poprzednio zbadają.

Urządzeniem konkurencyjnych ćwiczeń i ich przeprowadzeniem zajmie się osobny Komitet, przez Radę Zawiadowczą wybrać się mający.

ad IX.

Rada przyjmuje do wiadomości i zatwierdza *en bloc* uwagi p. Antoniego Bahra, poczynione do projektu ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu budynków. Odnośne pismo, żądające uwzględnienia tych uwag, przeszle Komitet wykonawczy austryackiemu Wydziałowi strażackiemu.

ad X.

Przyznano następujące zapomogi strażom pożarnym:

a) w Kańczudze i Kalembinie po 20 zł. gotówką, w Wojniłowie 25 zł. gotówką pod warunkiem, że wynik lustracyi tych straży okaże się dodatnim;

b) w Starejwsi 20 zł. gotówką.

ad XI.

Rada przyjmuje do wiadomości i zatwierdza wnioski Komitetu redakcyjnego, którymi:

a) postanowiono nie umieszczać w czasopiśmie „Przewodnik pożarniczy“, przesłanych Komitetowi wykonawczemu do ocenienia 5 utworów;

b) postanowiono zająć się ustaleniem wyrazownictwa pożarniczego, które niezbędnem jest przy układaniu rozpoczętego przez sekretarza Szczerbowskiego podręcznika p t. „Encyklopedya dla spraw pożarnictwa“.

Nie nagły wniosek p. Brunona Hryniewicza w osobistej sprawie jednego z funkcyonaryuszów Związku postano-

wiła Rada traktować regulaminowo (§. 9. regulaminu obrad Rady zawiadowczej).

Koniec posiedzenia o godzinie 7. minut 45. wieczorem.

We Lwowie, dnia 30. kwietnia 1898.

Przewodniczący:
Adam książę Sapieha.
Dr. Alfred Zgórski.

Spisujący protokół:
Antoni Szczerbowski.

Okólnik

Wydziału Krajowego z dnia 21. marca 1898. L. 15482. w sprawie sprawozdań o pożarach.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie zawiadomił Wydział Krajowy pismem z dnia 5. marca 1898. L. 294., że tutejsze rozporządzenie z dnia 21. sierpnia 1896. L. 51501. wzywające Wydziały powiatowe, ażeby poleciły Zwierzchnościom gminnym i Magistratom w swoich powiatach przedkładać sobie o każdym wypadku pożaru najdalej w przeciągu trzech dni sprawozdania, które następnie Wydziały powiatowe udzielać miały bezzwłocznie krajowemu Związkowi ochotniczych Straży pożarnych w celu ułożenia statystyki pożarów, nie jest wykonywane, albo też sprawozdania o pożarach nadsyłane bywają bardzo późno, a nawet po upływie roku za który wykazy statystyczne zostały już ułożone, w obec czego wykazy te tracą na wartości a tem samem chybiają zamierzonego celu. Wydział krajowy wzywa przeto Wydział powiatowy, ażeby stosownie do powyższego rozporządzenia tutejszego ponownie polecił Zwierzchnościom gminnym i Magistratom, ażeby wspomniane sprawozdania o pożarach przedkładały we właściwym terminie i przytem podawały także wysokość szkody przez pożar wyrządzonej.

Wyciąg z rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 7. maja 1898. L. 27447. do Wydziałów Rad powiatowych w sprawie lustracyi ochotniczych straży pożarnych.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie zawiadomił Wydział Krajowy pismem z dnia 3. maja 1898. L. 980., że począwszy od 15. maja 1898. pzeprowadzać będzie lustracye ochotniczych straży pożarnych. Gdy do osiągnięcia celu lustracyi koniecznem jest współdziałanie Wydziału powiatowego, któremu w myśl §. 37. ustawy z 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. poruczony został nadzór nad wykonaniem policyi ogniowej, przeto Wydział Krajowy wzywa Wydział powiatowy o wyznaczenie swego delegata do wzięcia udziału w mającej się odbyć lustracyi i o zawiadomienie o tem dotyczącej Reprezentacyi gminnej.

Instrukcya

dla Lustratorów Ochotniczych Straży Pożarnych.

I. Cel.

Lustracya ma na celu:

a) Moralny wpływ na korpus strażacki i na jego Zarząd.

b) Zbadanie stosunków pomiędzy strażą a miejscową władzą gminną, zbadanie urządzeń obrony pożarnej w gminie, magazynów, przyborów, umundurowania i uzbrojenia strażackiego.

c) Zbadanie technicznej i teoretycznej strony wykształcenia korpusu strażackiego.

d) Udzielanie instrukcyi do porządnego i systematycznego prowadzenia obrony pożarnej, według przepisów Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, którymi Związek ten dąży do podniesienia obrony od pożarów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

II. Wpływ moralny.

Już samo przygotowanie się straży pożarnej do lustracyi ma wysoką wartość. Na wiadomość o odbyć się mającej lustracyi, w korpusie budzi się nowe życie; straż zaniedbana budzi się z letargu, rozpoczyna się porządkowanie magazynów, czyszczenie i uzupełnianie przyborów i uzbrojenia strażackiego, zaprowadza się porządek w księgach strażackich, komenda stara się o jaknajlepsze wyćwiczenie członków czynnych, o teoretyczne wykształcenie tychże, bo przecież każdemu naczelnikowi ochotniczej straży pożarnej zależeć na tem musi, aby jego korpus stanął na wysokości swego zadania i aby uznano jego pracę, trudy i zachody.

Wypowiedziane przez lustratora w imieniu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych uznanie całemu korpusowi, wytknięte na miejscu braki i uzupełnienie tychże podczas lustracyi, daleko lepiej na cały korpus działają, aniżeli pisemne okólniki, pouczenia pisemne, oraz artykuły w czasopismie, które po największej części tylko sama starszyzna korpusu czyta.

III. Badanie stosunków.

Jestto pierwsza część każdej lustracyi, którą przeprowadzić można bez udziału całego korpusu strażackiego. Lustrator, który przeprowadzać powinien lustracyę zawsze w przepisanem umundurowaniu i uzbrojeniu strażackiem, przybywszy do miejscowości, w której ma lustracyę przeprowadzić, uwiadamia o tem Prezesa i Naczelnika straży, następnie przedstawia się Burmistrzowi miasta (Naczelnikowi gminy) lub tegoż Zastępcy i Marszałkowi powiatu względnie Delegatowi Rady powiatowej. Wyznaczywszy w porozumieniu z Prezesem i Naczelnikiem straży bliższy termin zebrania czynnych członków (korpusu), zbada stosunki pomiędzy strażą a miejscową władzą gminną, zbada urządzenia obrony pożarnej w gminie, przeprowadzi rewizyę magazynów i przyborów.

Bez poparcia miejscowej władzy gminnej żadna straż pożarna trwale istnieć i postępować w organizacyi swojej nie może. Dlatego też w miejscowościach, w których Za-

rząd korpusu utrzymuje dobry stosunek z miejscową Reprezentacyą gminną, straże pożarne postępują w organizacyi; nie ma jednak tego postępu tam, gdzie pomiędzy Strażą a Reprezentacyą gminną panuje niezgoda, wzajemne wytykanie sobie wad i błędów, bo wtenczas zwala się nawzajem winę nieporządków i stagnacyi, a nikt nie myśli o naprawie złego; ściśle zaś rzecz biorąc winę tego złego po największej części obie strony ponoszą. Obowiązkiem więc lustratora jest zbadać, czy straż pożarna cieszy się uznaniem i sympatyą tej Reprezentacyi gminnej, zbadać ewentualnie powody nieprzychylnego i nieprzyjaznego usposobienia jednych do drugich i sprawą wedle możności tak pokierować, aby pomiędzy strażą a Reprezentacyą gminną zapanowała jedność i zgoda.

Jeżeli lustracya odbywa się w mieście lub miasteczku t. j. w takiej miejscowości, w której obowiązuje ustawa o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. lustrator zbadać także powinien:

a) czy ochotnicza straż pożarna przyjęła na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej i czy statuty jej zastósowane są do treści drugiego ustępu §. 21. tejże ustawy;

b) czy naczelnik takiej ochotniczej straży pożarnej, który natenczas staje się honorowym urzędnikiem gminy, złożył przyrzeczenie służbowe wedle roty, ogłoszonej reskryptem Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 5. czerwca 1896, L. 20933;

c) czy gmina postarała się dla straży o instruktora, czy i gdzie odbył tenże kurs pożarnictwa, względnie, czy posiada fachowe i instruktorowi potrzebne wiadomości i warunki, wreszcie czy w gminie istnieją wszystkie rozporządzeniem Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 31. października 1891, L. 44204 przepisane przybory;

d) czy w gminie istnieje i czy wykonywany bywa miejscowy regulamin ogniowy, wydany po myśli §. 3. powołanej ustawy o policyi ogniowej. (Przejść ustęp za ustępem rzeczonego regulaminu).

IV. Badanie urządzeń.

W obecności Delegata Rady powiatowej zbadać powinien lustrator:

a) czy straż nocna (policyjna) wykonywa także czynności straży nocnej pożarnej;

b) czy istnieje i w jaki sposób zaprowadzonem zostało nocne pogotowie ochotniczej straży pożarnej;

c) czy istnieje i w jaki sposób zaprowadzonem zostało pogotowie koni, potrzebne na wypadek pożaru do przewiezienia taboru pożarnego;

d) czy w gminie zaprowadzoną została straż pomocnicza z mieszkańców i czy mieszkańcy pouczeni zostali o czynnościach swoich podczas pożaru i czy w ogóle pod tym względem uskuteczniony został podział czynności;

e) czy gmina postarała się o dostateczny zapas wody do gaszenia pożaru, t. j. czy ma rezerwoary, baseny, beczkowozy i kadzie z wodą;

f) w jaki sposób odbywa się alarmowanie straży i mieszkańców na wypadek pożaru i czy wedle miejscowych stosunków urządzenia sygnałowe i alarmowe są odpowiedne i dostateczne;

g) czy istnieje w gminie fundusz lub czy w budżecie wstawioną została odpowiednia kwota na wsparcia dla członków straży pożarnej, którzy przy pożarze podczas pełnienia służby zostali uszkodzeni i ewentualnie kto opłaca wkładki do związkowej Kasy Zapomóg lub do innego zakładu ubezpieczeń;

h) czy w kasie gminnej istnieje osobny fundusz na utrzymanie rekwizytów ogniowych i czy do tegoż wpływają kary pieniężne, pochodzące z przekroczeń ustawy o policyi ogniowej;

i) czy i w jakiej wysokości otrzymuje straż pożarna subwencyę od gminy;

j) jak często odbywają się ćwiczenia straży i szkoła strażacka, posiedzenia Wydziału i kiedy odbyło się ostatnie Walne Zgromadzenie;

k) czy w Towarzystwie istnieje dziennik podawczy, księga na protokoły posiedzeń, księga kasowa, księga członków, księga inwentarzowa, lista frekwencyi członków czynnych, kronika pożarów i księga pogotowia, biblioteka dzieł fachowych i czasopism, tudzież czy księgi administracyjne są należycie prowadzone;

l) czy istnieje strażnica, w której korpus odbywa szkołę strażacką i pogotowia pożarne, tudzież czy istnieje wspinalnia do ćwiczeń praktycznych, względnie gdzie odbywają się te praktyczne ćwiczenia i szkoła strażacka;

m) czy istnieje dobrze urządzony magazyn na przybory pożarne; czy panuje w nim wzorowy ład, czystość i porządek, czy dobry ma wyjazd, czy bywa w nocy oświetlany i czy magazyn ten służy także na schowek innych sprzętów, do obrony pożarnej nie należących.

V. Rewizya przyborów.

Najważniejszymi przyborami pożarnymi są sikawki i ich węże, to też rewizya tych przyrządów musi być bardzo dokładną i wszechstronną. — O działaniu sikawek i do nich należących węży, przekona się lustrator przy ćwiczeniu praktycznem, przedtem zaś zbadać powinien, w jakim stanie są one utrzymywane. Zbadać zatem powinien:

a) czy zewnętrzne części sikawek są należycie oczyszczone;

b) czy tłoki i wentyle sikawek są czyste (w tym celu zarządzić wyjęcie tłoków i wentyli) i czy smarowanie odpowiednich części sikawek jest zarządzone;

c) czy otwory tłoczące sikawek posiadają gwint normalny (wiedeński Nr. 6);

d) czy węże sikawkowe tak ssące, jakoteż tłoczące są całe, bez dziur i czy są zupełnie czyste i wysuszone, należycie zwinięte i przechowane.

Przeprowadziwszy rewizyę sikawek i węży przystępuje lustrator do dokładnej rewizyi wszystkich innych przyborów pożarnych, jakie tylko straż pożarna posiada, przekonuje się o ich praktyczności, utrzymaniu w należytym stanie i przeprowadza próbę wytrzymałości drabin.

VI. Rewizya uzbrojenia i umundurowania.

Wszystkie powyżej wyszczególnione czynności mogą odbywać się przed zebraniem korpusu. Do rewizyi uzbrojenia i umundurowania strażackiego potrzeba już zebrania całego korpusu, który na wyznaczony termin stawić się powinien. Wymówki Komendy straży, że korpus nie jest w komplecie, bo dużo strażaków jest w robocie lub wyjechało i t. p. świadczą o tem, że korpus na wypadek prawdziwego alarmu (pożaru) także się nie zjawi, a więc że nie daje rękojmi skutecznej obrony pożarnej i celowi nie odpowiada.

Badając uzbrojenie strażackie szczególniejszą uwagę zwrócić powinien lustrator na pasy z toporkami u członków oddziału gimnastyków i linewki (linki) ratunkowe, a z temi ostatniemi przeprowadzić także powinien próbę wytrzymałości.

Czy umundurowanie straży i odznaki starszeństwa zastosowane są ściśle do wzorowego regulaminu służbowego zbada lustrator z całą dokładnością. — Wszystkie części umundurowania i uzbrojenia powinny być czysto utrzymane, zupełne i przepisowo noszone.

VII. Ćwiczenia.

Ćwiczenia rozpoczną się od musztry porządkowej.

Musztra porządkowa nie może być w korpusie bagatelizowaną. Nie decyduje ona wprawdzie o technicznem wykształceniu strażaka, do którego należy dobre, zręczne i wprawne obchodzenie się i użycie przyrządów pożarnych, lecz musztra ta stanowi integralną część owego technicznego wykształcenia i najpotrzebniejsze jej części muszą być dokładnie i przepisowo wedle obowiązującego regulaminu wykonywane. — Bardzo ważną także rzeczą jest, aby przeprowadzający tę musztrę porządkową, używali tylko tych wyrazów do komendy, które regulamin musztry porządkowej podaje.

Od korpusu żądać należy, aby następujące części musztry porządkowej dokładnie wykonywali: „Stawać!“ — „Baczność!“ — „Oczy w prawo (lewo)!“ — „Oczy wprost!“ „Szereg w prawo (lewo) równać się!“ — „Szereg w prawo (lewo) zwrot!“ — „Szereg we front!“ — „Szereg w tył zwrot“!“ — „Szereg naprzód front!“ — „Oddział w drugi szereg!“ — „Naprzód marsz!“ - „Oddział w prawo (lewo) zachodź!“ — „Oddział stać!“ — „Oddział stawać w prawo (lewo) front!“ — „Szereg (oddział) w prawo (lewo) zachodź, marsz!“ — „Oddział czwórkami w prawo (lewo) zwrot!“ — „Oddział w lewo (w prawo) front!“ — „Defilada!“ — „Baczność, klęknąć!“ — „Zdjąć hełm!“ — „Włożyć hełm!“ — „Wstać!“ i wreszcie należyte składanie raportu służbowego.

Po przeprowadzeniu musztry porządkowej następują najpierw ćwiczenia szkolne (na tempa) ze sikawkami, drabinami i innymi przyborami, a następnie ćwiczenia z tymi przyborami na sygnały.

Wszelkie braki i niedokładności w wykonywaniu powyższych ćwiczeń, usuwa lustrator zaraz na miejscu, poprawia i poucza tak długo, dopóki nie będą zupełnie poprawnie wykonane. Rozumie się, że wszystkie ćwiczenia muszą być wykonywane wedle związkowego i wzorowego regulaminu tych ćwiczeń.

Po przeprowadzeniu ćwiczeń szkolnych (na tempa) i na sygnały, następuje ogólne ćwiczenie praktyczne, przy którem wchodzą w użycie wszystkie przybory. W miejscowościach, w których istnieją domy piętrowe i wspinalnie, ćwiczenia praktyczne przy użyciu rzeczywistego prądu sikawki, węży, beczkowozów i wszelkich innych przyborów, wykonuje się na jednym z domów piętrowych lub na wspinalni. W tym celu lustrator upatrzywszy zaraz po przybyciu na lustracyę jeden z piętrowych budynków ogłasza Komendzie korpusu temat do zadania. N. p. „W domu przy ulicy..... pod Nr..... zajęła się klatka schodowa, płomienie objęły całą klatkę schodową i wydostały się na dach, życie ludzkie na piętrze (lub piętrach) w niebezpieczeństwie, kierunek wiatru..... “ Jeżeli w danej miejscowości nie można użyć do tego praktycznego ćwiczenia żadnego z domów, natenczas ćwiczenie praktyczne wykonuje się na wspinalni.

Przeprowadzenie tego ćwiczenia daje lustratorowi sposobność przekonania się o zimnej krwi, rozwadze, stanowczości, wiedzy i technicznem wykształceniu naczelnika korpusu i komendantów poszczególnych oddziałów, o znajomości sygnałów strażackich, o spokoju i o brawurze członków korpusu (która nie jest dopuszczalną); o dobroci, używalności i obsłudze sikawek z wężami, drabin, tudzież przyborów ratunkowych jak n. p. worów i koców ratunkowych, linewek, zwłaszcza tych ostatnich, gdy na zakończenie tego ćwiczenia naczelnik (kierujący ćwiczeniem) wyda sygnaliście rozkaz: „Hej strażacy zmykać szybko i t. d.“, a strażacy używają linewek do ratowania własnego życia.

Jeżeli w danej miejscowości nie ma domów piętrowych ani wspinalni, urządza się ćwiczenie praktyczne na jednym z domów parterowych. Temat do takiego ćwiczenia może być następujący: „Dach domu (stodoły, stajni, wozowni) przy ulicy . . . . . . własność p. . . . . stoi w płomieniach. Ogień podniecany silnym wiatrem . . . . (wyszczególnić kierunek wiatru) zagraża sąsiednim budynkom, wiatr rzuca iskry i kawałki żaru na domy sąsiednie i może powstać pożar lotny“.

Przy tem ćwiczeniu osiągnie się prawie ten sam cel, co przy poprzednio opisanem, a nadto przekona się lustrator o zastosowaniu bab ogniowych.

Gdyby ćwiczenie praktyczne nie udało się, gdyby zarządzenia naczelnika lub komendanta nie były trafne i gdyby wykazały się braki w użyciu i zastosowaniu sygnałów lub którychkolwiek przyborów, natenczas lustrator przeprowadzi zaraz na miejscu ćwiczenie poprawne, które będzie miało cel pouczający.

Po skończonem ćwiczeniu praktycznem następuje odwrót do magazynu, przyczem lustrator baczy na porządek i ład w jakim ten odwrót następuje.

(Dokończenie nastąpi.)

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

USTAWY.

(Ciąg dalszy artykułów z podręcznika p. t. *„Szkoła pożarnictwa.“)*

82.

Jakie oddalenie od innych budynków przepisane jest dla suszarni, cegielni i pieców do wypalania wapna?

Suszarnie na owoce, len lub konopie, powinny być od innych budynków przynajmniej 30 metrów oddalone, cegielnie zaś i piece do wypalania wapna, nie powinny być wśród zabudowanych części miasta wystawione.

83.

Którym materyałem mają być pokrywane dachy budynków?

Dachy budynków muszą być pokrywane łupkiem, dachówką, blachą lub innym ogniotrwałym materyałem. Używanie nieogniotrwałego materyału do pokrywania dachów jest wyjątkowo tylko tam dozwolone, gdzie wolno używać nieogniotrwałego materyału do budowy domów. W takim razie oznaczy Rada gminna części obszaru miejskiego, w którym dachy domów mają być pokrywane tylko materyałem ogniotrwałym.

84.

Czy wedle ustawy budowniczej dla 29 miast wolno pokrywać dachy domów słomą?

Pokrywanie dachów słomą jest w ogóle wzbronione, nawet u zabudowań gospodarskich.

Tylko na przedmieściach zupełnie oddzielonych może naczelnik gminy wyjątkowo udzielić ludności uboższej, pozwolenia do pokrycia dachu słomą jeżeli odległość jednego budynku od drugiego odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego, albo jeżeli jeden budynek jest szeregiem drzew od drugiego oddzielony.

85.

Co postanawia ustawa budownicza dla 29 miast względem murów ogniochronnych?

Ustawa ta postanawia, że w budynkach murowanych, których długość wynosi więcej jak 25 metrów, strych powinien być przedzielony ogniochronnym murem.

Mur ogniochronny powinien oddzielać także dachy budynków, łączących się ze sobą lub oddzielonych od siebie przestrzenią nieprzewyższającą dziesięciu metrów.

Mur ogniochronny powinien sięgać ponad dach o 35%. Przejścia znajdujące się w murze ogniochronnym, strych dzielącym, muszą być zaopatrzone w drzwi żelazne, ogniotrwałe osadzone, które się automatycznie*) zamykają.

*) „Automatycznie“ znaczy, że po otwarciu ich same zapadają.

86.

Jak należy budować wiązanie dachowe?

Wiązanie dachowe należy budować oddzielnie od powały strychowej i od muru ogniochronnego. Ani w tę powałę ani w mur nie wolno wpuszczać żadnych drewnianych części konstrukcyi dachów.

Od tego przepisu można przy użyciu potrzebnych środków bezpieczeństwa odstąpić tylko wówczas, jeżeli budowniczy w myśl tej ustawy budowniczej i do budowy domu użył materyału nieogniotrwałego, lub tam, gdzie dozwolone są izby pod dachem (poddasza).

87.

Co postanawia ustawa budownicza dla 29 miast względem rynien?

Ustawa postanawia, że od strony ulic i placów publicznych dachy budynków mają być zaopatrzone w rynny odpowiednich rozmiarów z kruszcu lub innego nieprzemakalnego materyału*)

*) Ustawa nie nakazuje umieszczania tych rynien dla strażaków, aby służyły do zaczepiania drabinek dachowych i ułatwiały dostanie się na dach domu, lecz rynny te i do tego celu służyć mogą i okazały się przydatnemi. Po rynnie dostać się także może zwinny strażnik na dach i po niej w razie groźnego niebezpieczeństwa na dół się zsunąć.

88.

W których miastach obowiązuje ustawa budownicza z dnia 28. kwietnia 1882.?

Ustawa budownicza z dnia 28. kwietnia 1882. obowiązuje w następujących miastach: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Złoczów i Żółkiew.

Ustawa budownicza dla 131 miast i miasteczek.

89.

Czy lub w których wypadkach różnią się postanowienia ustawy budowniczej dla 29 miast, które strażak znać powinien, od takichże postanowień ustawy budowniczej dla 131 miast i miasteczek?

Postanowienia ustawy budowniczej dla 29 miast, które strażak znać powinien, różnią się od takichże postanowień ustawy budowniczej dla 131 miast i miasteczek tylko nieco względem rodzaju materyałów, które do budowy użyte być mogą.

Ustawa budownicza dla 131 miast i miasteczek pozwala na użycie do budowy materyału nieogniotrwałego wszelkich budynków w miejscach kąpielowych lub klimatyczno-kuracyjnych, przeznaczonych stale na mieszkania dla gości, tudzież w gminach, w których materyał ogniotrwały jest nader kosztowny, lub ludność zamieszkała uboga.

W tych gminach może Rada gminna postanowić, że z wyjątkiem mieszkalnych domów piętrowych (które jedynie z materyału ogniotrwałego wznoszone być mają) wszystkie inne budowy na całym obszarze miejskim z muru pruskiego lub drzewa stawiane być mogą. Taka uchwała Rady gminnej wymaga do ważności swej zatwierdzenia Rady powiatowej i nie może obowiązywać na dłuższy przeciąg czasu jak na lat dziesięć, licząc od dnia zatwierdzenia jej

przez Radę powiatową. Postanowienie to może być jednak ponawianem w razie nie zaszłej zmiany w stosunkach, które pierwotnie spowodowały.

90.

Które miasta i miasteczka podlegają przepisom ustawy z dnia 4. kwietnia 1889?

Przepisom ustawy budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889. podlegają następujące miasta i miasteczka: Bełz, Biecz, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Budzanów, Bursztyn, Busk, Chodorów, Chrzanów, Chorostków, Chyrów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dobczyce, Dobromil, Dolina, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gliniany, Głogów, Grybów, Grzymałów, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Jazłowiec, Jezierzany, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kańczuga, Kęty, Kolbuszowa, Komarno, Kopeczyńce, Kosów, Kozowa, Krystynopol, Kulików, Kuty, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Lubaczów, Łańcut, Łysiec, Maków, Mielec, Mielnica, Mikołajów, Mikulińce, Monasterzyska, Mościska, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Niepołomice, Niżniów, Niżankowice, Nowy Targ, Obertyn, Olesko, Oświęcim, Otynia, Peczeniżyn, Pilzno, Pistyń, Piwniczna, Podhajce, Podkamień, Podwołoczyska, Pomorzany, Potok złoty, Przemyślany, Przeworsk, Radomyśl (w pow. Mieleckim), Radymno, Radziechów, Rawa ruska. Rohatyn, Ropczyce, Rozdół, Rudki, Rudnik, Rymanów, Sassów, Sieniawa, Skała, Skałat, Skole, Sokołów, Sołotwina, Staremiasto, Starasól, Stary Sącz, Strussów, Strzyżów, Sucha, Szczerzec, Tarnobrzeg, Tłumacz, Toporów, Trembowla, Tuchów, Turka, Tyczyn, Tyśmienica, Uhnów, Ulanów, Ustrzyki dolne, Wiśnicz nowy, Wisznia sądowa, Wojnicz, Zabłotów, Załośce, Zator, Zbaraż, Zborów, Żmigród, Żurawno, Żydaczów, Żywiec.*)

*) Wedle projektu Wysokiego Wydziału Krajowego z roku 1897. przepisom ustawy budowniczej z dnia 4. kwietnia 1889. podlegać mają także następujące miasta, miasteczka i znaczniejsze miejscowości:

Andrychów, Barysz, Baranów, Błażowa, Bołszowce, Brzostek, Ciężkowice, Jagielnica, Janów (p. Gródek), Jaryczów nowy, Jordanów, Kalwarya, Krakowiec, Łopatyn, Mosty wielkie, Niemirów, N i s k o , Rożniatów, Rozwadów, S ę d z i s z ó w , S z c z a k o w a i Wilamowice.

U w a g a. Miejscowości oznaczone czcionkami rozstrzelonemi nie należą do rzędu miast i miasteczek w Galicyi.

Ustawa budownicza dla innych miasteczek.

91.

Które postanowienia z ustawy budowniczej dla innych miasteczek strażak znać powinien?

Z ustawy budowniczej dla miasteczek interesować powinny strażaka postanowienia względem rodzaju materyału używanego do krycia domów, względem stawiania mieszkań poddaszowych, schodów, kominów, rur piecowych, kuchni, pieców piekarskich, stajen, stodół i suszarni.

92.

Co postanawia ta ustawa względem materyału, służącego do pokrywania domów?

Ustawa budownicza dla miasteczek postanawia, że domy mieszkalne kryte być muszą przynajmniej gontami, jeżeli okoliczności rie pozwalają, ażeby je pokryto dachówką, nigdy zaś słomą kryć ich nie wolno. Dworskie zaś budynki gospodarskie, kościoły, plebanie i tym podobne znaczniejsze budynki bez wyjątku mają być kryte dachówką.*)

*) Wedle projektu nowej ustawy dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek, z materyału nieogniotrwałego wolno stawiać niemniej takiemże materyałem pokrywać budowle tylko wówczas, jeżeli odległość od budynków innych właścicieli wynosić będzie przynajmniej 10 metrów, względnie zaś od granicy niezabudowanego gruntu innych właścicieli odległość wynosić będzie przynajmniej 5 metrów. Ściany, przy których znajdują się kominy, piece i ogniska, winny być w przestrzeni pół metra od komina, a jednego metra od pieca lub ogniska zupełnie murowane z cegieł, kamienia lub cegły surowej na powietrzu suszonej (surówki). Rada gminna może postanowić, w których częściach gminy domy w ogóle lub tylko ważniejsze budowle muszą być stawiane z materyału ogniotrwałego i takimże materyałem kryte. Odnośne części gminy lub budowle mają być w uchwale Rady gminnej dokładnie oznaczone, uchwała zaś sama ma być w gminie należycie ogłoszoną a następnie Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia przedłożoną.

93.

Co postanawia ustawa budownicza dla miasteczek względem pomieszkań strychowych?

Ustawa budownicza dla miasteczek postanawia, że na strychach bez wyraźnego pozwolenia, żadne pomieszkania, czyli żadne izby urządzane być nie mogą. Te, które już istnieją, jeżeli są w około obmurowane i cegłą wyłożone, mogą i nadal pozostać. Jeżeli nie są w około obmurowane i cegłami wyłożone, nie wolno w nich stawiać ani kuchni ani ogniska.*)

*) Wedle projektu nowej ustawy dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek, zamieszkanie strychów jest z reguły zakazane.

94.

Co postanawia ta ustawa budownicza (dla miasteczek) względem budowy schodów?

Ustawa budownicza dla miasteczek postanawia, że drewnianych schodów na strych stawiać nie wolno.*)

*) Wedle projektu nowej ustawy dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek, władza może stosowie do przeznaczenia i rozmiarów budynku zarządzić wybudowanie schodów ogniotrwałych, ewentualnie zaś także schodów bocznych.

Schody o drewnianych stopniach uważane być mogą tylko za ogniotrwałe, jeżeli boki (ramiona) i podesty są podsklepione.

Pod schodami jakoteż w klatce schodowej, nie wolno urządzać ognisk i otworów kominowych.

Klatkę schodową oddzielać ma od strychu powała u dołu wyprawiana, a na strychu wyłożona cegłą albo polępą z gliny 8 cm. grubą.

Drzwi na strych prowadządze w domach murowanych powinny być pobite żelazną blachą od strony strychu.

95.

Co postanawia ustawa względem kominów?

Ustawa budownicza postanawia, że gdzieby znajdował się drewniany komin należy go usunąć. Kominy muszą być murowane, dobrze tynkiem i piaskiem obrzucone, ponad dachy dostatecznie wyprowadzone, proste i obszerne. W kominy nie wolno także wprowadzać żadnych belków, wiązań i w ogóle żadnego drzewa.*)

*) Wedle projektu nowej ustawy dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek, budowa domów i chat mieszkalnych bez kominów zabronioną jest bezwarunkowo.

Kominy należy murować z cegły palonej lub kamienia, ściany kominów mają być najmniej 15 cm. grube i nad dach wyprowadzone, na 80 cm. przy nieogniotrwale krytych budynkach. Wnętrze komina ma być gładko wytynkowane, a część zewnętrzna w obrębie strychu wyprawiona. Wyjątkowo dozwalać można budowania kominów z cegły surówki.

Na belkach lub podkładach drewnianych nie wolno zakładać kominów. Wszelkie drzewo winno być najmniej o 15 cm. od zewnętrznego obwodu komina. W ściany kominowe nie wolno wpuszczać drzewa.

Otwór wewnętrzny kominów przełazowych wynosić ma najmniej 48 cm. w kwadrat.

Otwór kominów wązkich (cylindrowych) wynosić ma najmniej 15 cm. średnicy.

Jeżeli zaś do jednego i tego samego wązkiego komina wchodzi dym z dwóch lub więcej ognisk, wówczas otwór jego ma wynosić najmniej 20 cm.

Wszystkie kominy a szczególnie wązkie (cylindrowe) należy stawiać ile możności w pionowym kierunku.

W razie konieczności budowy komina ukośnego, kąt nachylenia jego do poziomu wynosić ma conajmniej 60 stopni.

Kominy wązkie winny być w stosownych miejscach zaopatrzone w otwory do czyszczenia, szczelnie zamykane.

Materyał drewniany, znajdujący się w pobliżu tych otworów, powinien być ogniochronnie osłonięty.

Kominów murowanych nie wolno zastępować blaszanemi wewnątrz budynku, ani też przeprowadzać takich rur przez ściany drewniane lub dachy nieogniotrwałe. (C. d. n.)

III. Kronika pożarów.

Kwiecień 1898. (Zestawienie statystyczne).

Miejscowość	Ilość pożarów	Spaliło się: domów mieszkalnych	budynków gospodarczych	zakładów przemysłowych	kościołów	ludzi	Szkoda: ogólna zł.r.	ubezpieczona zł.r.	Przyczyna: podpalenie	nieostrożność	wadliwa budowa	od pioruna	niezbadana
Miasta i miasteczka	10	48	90	—	—	—	27.490	13.850	1	—	—	—	9
Gminy wiejskie	20	25	21	—	—	—	22.580	8.290	2	3	2	—	13
Razem . . .	30	73	111	—	—	—	50.070	22.140	3	3	2	—	22

W akcyi ratunkowej brały udział następujące Straże pożarne: Biecz, Błażowa, Busk, Czortków, Dublany, Gródek (2), Jagielnica, Jarosław, Kraków, Krzeszowice, Rudawa, Sieniawa, Tarnopol, Zakliczyn, Żółtańce.

IV. Ruch Towarzystw strażackich.

Chrzanów. Ochotnicza straż pożarna w Chrzanowie, istniejąca na podstawie statutów, przyjętych do wiadomości reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 7. września 1873. L. 43036. uchwaliła na Walnem Zgromadzeniu dnia 6. lutego b.r. przyjąć obowiązki straży pożarnej gminnej w myśl §. 21. ust. ogn. tudzież zmienić obowiązujące statuty według wzoru przez Wydział Krajowy ułożonego. Gdy c. k. Namiestnictwo nie zakazało dotąd wprowadzenia w życie nowych statutów, ukonstytuowało się Towarzystwo na ich podstawie w dniu 26. kwietnia br. Wydział składa się w myśl §. 10. statutu z Naczelnika gminy lub jego zastępcy jako Przewodniczącego i Naczelnika straży, jego zastępcy i 6. członków. Naczelnikiem wybrany Jan Mąsiorski, tegoż zastępcą Franciszek Palka, członkami Wydziału: August Ajdukiewicz, Maurycy Feder, Stanisław Olszewski, Mieczysław Ujejski, Piotr Wartalski i Dr. Kazimierz Woynarowski.

Sucha. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Suchej wybrało naczelnikiem Józefa Wągla, tegoż zastępcą Feliksa Malczewskiego, komendantami oddziałowymi Franciszka Szałaciaka i Michała Banasia. Sekretarzem na ogólne żądanie pozostał nadal p. Henryk Horowitz.

Złoczów. Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 24. kwietnia 1898 wybrano prezesem Dra. Billeta Dawida, a jego zastępcą Dra. Heynego Ludwika. Naczelnikiem straży wybrany został Karol Podgórski, a tegoż zastępcą Jan Wirstlein. Do Wydziału weszli: Ekert Ignacy, Wesołowski Stanisław, Krzyształowski Włodzimierz, Mikołaj Wiśniewski, Braude Jerzy, Schnabel Józef, Jung Jan i Ulanowski Sylwester.

Wieliczka. Od czasu pobytu w mieście naszem prezesa Związku, księcia Sapiehy, zaczęło przybywać członków czynnych do szeregów straży znacznie, a to przeważnie inteligencyi naszej. Sympatya, jaką sobie zjednał naczelnik tejże, p. Dr. Zygmunt Mieczyński, sprawiła, że członkowie czynni z popędu własnego zarządzili dobrowolną składkę na zakupienie szpady honorowej naczelnikowi swemu. To też dnia 1. b. m. jako w przededniu imienia naczelnika, zgromadzili się wszyscy w pełnych mundurach i nowych hełmach wieczorem na strażnicy, skąd delegacya

udała się po naczelnika do jego mieszkania. Na dany znak, uszykowane dwa szeregi, przyjęły naczelnika. Wiekiem najstarszy b. naczelnik, p. Józef Górnisiewicz, obecnie honorowy adjutant, złożył życzenia członków, a zastępca naczelnika, p. Antoni Mazurkiewicz wręczył Naczelnikowi piękną szpadę, przepisaną przez Związek z napisem: „Członkowie straży ogniowej ochotniczej Naczelnikowi swemu dnia 2. maja.“

Kałusz. Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 27. marca 1898 odbytem, wybrani zostali na rok 1898 przez aklamacyę: prezesem Dr. Mieczysław Stanecki, naczelnikiem korpusu Dr. Jonasz Wiesenberg, zastępcą naczelnika Grzegorz Sucharowski. — Do wydziału weszli: Michał Sowiński, Franciszek Orzelski i Julian Garlicki.

V. Rozmaitości.

Dar. Najjaśniejszy Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły dla pogorzelców gminy Rzuchów (powiat Łańcut) 1000 złr., a dla pogorzelców w Tyśmienicy 2 000 złr.

XV. Zjazd niemieckich straży pożarnych odbędzie się w dniach od 9. do 12. lipca b. r. w miejscowości *Charlottenburg*. Zjazd ten połączony jest z wielką wystawą przyborów pożarnych i urządzeń z dziedziny pożarnictwa.

Honorowe odznaki. Uroczystość wręczenia honorowych odznak za 25 i 20 letnią nieprzerwaną, czynną, wierną i walną służbę strażacką członkom ochotniczej straży pożarnej we Lwowie odbyła się w d. 4 maja b. r. o godz. 7 wieczorem, pod przewodnictwem delegata kraj. Związku och. Straży pożarnych p. Roberta Kleina, prezesa tej straży.

Z rana jako w dniu św. Floryana odbyło się doroczne nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów wspólnie ze strażą miejską i korporacyą kominiarzy. Wieczorem zebrał się korpus ochotniczej straży pożarnej na strażnicy własnej w Rynku pospołu z delegatami lwowskiej straży miejskiej, tudzież zaprzyjaźnionych stowarzyszeń „Gwiazdy“ i „Skały“. Delegat Związku strażackiego ogłosiwszy odnośną uchwałę związkowej Rady zawiadowczej i dodawszy kilka serdecznych słów zachęty dla młodszych członków korpusu, aby się starali naśladować przykład starszych towarzyszy w wytrwałości i sumiennem pełnieniu obowiązków, wręczył honorowe odznaki za 25-cio letnią służbę pp.: Bojarskiemu Alfredowi i Majewskiemu Marcinowi, za 20letnią służbę pp. Früaufowi Wojciechowi, Huczkowskiemu Klemensowi, Wilimowskiemu Antoniemu, Zielińskiemu Józefowi, Panajce Mikołajowi i Walslebenowi Teodorowi.

Po wręczeniu odznak chór „Echa“ odśpiewał kantatę Mendelsohna i nastąpiło koleżeńskie przyjęcie wszystkich obecnych skromną uztą. Przy sposobności wręczenia związkowych, honorowych odznak, ogłosił Wydział lwowskiej ochotniczej straży pożarnej także uchwałę, dotyczącą przyznania odznak za 15 letnią (złoty szewron do noszenia na rękawie munduru), — za 10 letnią (szewron srebrny) i za 5 letnią (szewron czerwony) służbę w korpusie lwowskiej ochotniczej straży pożarnej.

W Tarnowie odbyła się ta uroczystość w sposób następujący: W dniu 4. maja b. r. jako w dniu św. Floryana, patrona straży pożarnych, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów; ks. Moralski wygłosił wzniosłe kazanie, na zakończenie którego zachęcił drużynę strażacką do dalszej pracy dla publicznego dobra. Po ukończonem nabożeństwie udały się straże pożarne: ochotnicza i miejska przy dźwiękach muzyki na Rynek tarnowski i tam tworząc z całym taborem pożarnym czworobok, ustawiły się przed budynkiem Magistratu. W pośrodku czworoboku stanęli: Delegat krajowego Związku strażackiego, burmistrz miasta Rogoyski, prezes ochotniczej straży pożarnej Dr. Stojałowski, oraz wybitniejsze osobistości miasta Tarnowa. Po stosownej przemowie delegata krajowego Związku, wręczone zostały honorowe odznaki pp. Jamrowiczowi, naczelnikowi straży, Posiewnikowi, zastępcy naczelnika i Jarnickiemu, komendantowi oddziału.

Po wręczeniu odznak korpus straży wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć krajowego Związku strażackiego i tarnowskiej Rady miejskiej.

Podczas wręczenia odznak muzyka strażacka odegrała hymn narodowy, a po ukończeniu nastąpiła defilada.

W uroczystości, która się odbyła z należną powagą i taktem, ściśle wedle poprzednio ułożonego programu, wzięły udział wszystkie stowarzyszenia rękodzielnicze i niezliczona ilość publiczności, dając także wyraz uznania dla jubilatów, którzy przez ćwierć wieku wiernie, walnie, czynnie i wytrwale służyli ochotnie dla dobra miasta i wzniosłej naszej idei strażackiej.

Z Piwnicznej otrzymujemy następujący opis pożaru: (Dzień 17. kwietnia b. r. godzina 9 rano). Stoję przed swym domem, naraz ogień! rzuciłem wzrokiem w stronę wschodnią miasta, unoszą się dymy pchane wiatrem południowym, w oddaleniu blisko 1 klm. za rzeką Popradem. Wpadłem do pokoju po trąbkę i pędzę, skinąłem znacząco na spacerujących, a należących do straży, do innych zapukałem do okna, a niedługo już toczą gminną sikawkę ku przewozowi. Przed nami rozsuwają się grupy pobożnych ludzi, którzy spieszyli na Mszę św. do kościoła w Piwnicznej, od nich dochodzą do nas półgłosy: „o — bidoki! nim się przeprawią przez wodę i dolecą, to się wszystko spali“. Tymczasem dolatują do taboru strażak za strażakiem, różniący się od innych śmiertelników tylko hełmem i gurtem. Stajemy przed Popradem, wezbranym o 1 metr wysokości, wtaczamy sikawkę do promu. Odbili od brzegu i już nas bałwany unoszą. Przypływamy do brzegu błotnistego, oporna sikawka pchana przemocą do pagórków i po świeżych rolach posuwa się dość raźnie. Po nad nami idące ścieżkami grupy ludzi ze wsi Łomnicy, krzyczą do drugich grup: „o widzicie, jak hań piwnickie strożoki wleką ze sobą jaką sikowkę“. — Palił się dom mieszkalny gospodarza Macieja Smydy, do którego od wschodniej strony przyczepione są stajnie, stodoła i boisko, a który broniło kilkudziesięciu chłopów i właściciel tychże, z opalonymi włosami. Dach już spadł, sterczą krokwie w płomieniach, bo na strychu pełno barłogów, plew, sąsieków ze zbożem, pudeł, i różne rupiecie gospodarcze, w sieni też pełno ognia i palące się wewnętrzne ściany. Prąd wody

z sikawki wdarł się w przedmioty palące i w ściany i pułapy; krokwie zrzucono, kupy ognia oddały chrapliwo-syczący, ostatni swój oddech, a duch ognia w postaci gorącej pary, ulotnił się w powietrze. O godzinie pół do 11 sygnalista zatrąbił: „robota skończona!“ i powracamy jeszcze na nabożeństwo.

Przez czas tego ambarasu, na wzgórkach miasta wyległo kilkaset widzów, którzy nas pchali wzrokiem ku pożarowi, bo też okropny i przeraźliwy krzyk stamtąd ich dolatywał, a zatem różnie sądzili i mniemali, co się może zdarzyć w takim wypadku. Jak nam później kilka osób opowiadało, kiedyśmy dotarli do pożaru, nagle zrobiła się cisza, widać było błysk hełmów i sikawkę, z płomieni tworzyła się para z dymem aż wreszcie odkrył się zrąb i nieuszkodzone zabudowania gospodarcze. Ludzie mówili, „co to znaczy, kilku strażaków potrafi więcej zrobić niżeli sto chłopów“. Tylko za taki odpoczynek niedzielny, po cało-tygodniowej pracy nikt nie podziękuje, ubrania zniszczonego nikt nie zwróci, bo gospodarz nie był ubezpieczony, a gmina zacofana i nieprzychylna, — szlachetność nie ceniona, bo jej tu nie widać z żadnej strony.

Broniszewski Józef
naczelnik ochotn. straży ogn. w Piwnicznej.

Ogień środkiem leczenia. W *Słowie Polskiem* czytamy: Powszechnie wiadomo, jakie ogień może oddać usługi, jakie jednakże ma wielkie zastosowanie w terapii u Arabów o tem nie wszyscy wiemy. Interesująca też jest sceneria leczenia ogniem przez doktora arabskiego. Zdaleka już słychać trąbki i piszczałki muzykantów stale mu towarzyszących, pochód zbliża się powoli do jednego z placów danego miasta. Dźwięki muzyki wabią ku sobie mieszkańców zdrowych i chorych, niewidomych i kulawych i wszystko to ciągnie za pochodem. Chory bywa kładziony na tapczanie i silnie do niego przywiązany, następnie doktor zaczyna leczenie przypaleniem. Obok niego stoi naczynie z żarzącemi się węglami, które ciągle bywają rozdmuchiwane chorągiewkami, w węglach tych rozpalają się do czerwoności żelaza, któremi doktor wypala bolące części ciała pacyentom, więc: na krzyżu, ramionach, głowie lub kolanach. Przerażający krzyk ofiar sztuki lekarskiej zagłusza nawet głośną orkiestrę. Rany uczynione przez wypalenie, przemywa pomocnik doktora wodą różaną, następnie zakłada plastrami waty. Przeważnie doktorami leczącymi ogniem są mężczyźni, jest jednak i mała liczba kobiet, które sztukę swą uprawiają w haremach. W sposób podobny leczą po większej części reumatyzm, paraliż, używają jednakże tego środka często i na inne choroby. Co się tyczy honoraryum doktora, to każdy daje tyle, ile chce, biedni najczęściej bywają leczeni darmo, płacąc tylko słowami: „Allah juhannik“ co znaczy: Allah wynagrodzi.

Wyciąg z postanowień taryfowych do przewozu osób na kolejach państwowych. Przewóz straży pożarnej na miejsce wypadku, celem niesienia pomocy przy pożarach i klęskach elementarnych odbywa się na odległość do 50. km. bezpłatnie. Przy powrocie korzysta rzeczona straż z 50% zniżenia cen jazdy, przypadającą zaś należytość ma uiścić z góry, gdyż inaczej przewiezioną nie będzie. Uwaga: Przybory do gaszenia, przewozi się na miejsce wypadku bezpłatnie, skoro odległość tegoż nie wynosi więcej jak 50 km. Z powrotem należy zapłacić zgóry połowę przypadającej należytości przewozowej.

Jubileusz. Związek bawarskich ochotniczych straży pożarnych obchodził w Monachium swój 30-letni jubileusz. Naczelnikiem tego związku jest Ludwik Jung, za którego staraniem Związek ten do skutku przyszedł. Do związku należy 6.300 staży pożarnych z 350.000 członków czynnych. Jung święcił równocześnie trzydziestoletni jubileusz swej niestrudzonej, a dla społeczeństwa pożytecznej pracy, to też z całej Bawaryi, ze wszystkich okręgów strażackich otrzymał zasłużone uznania, a w licznych adresach i ustnie przez delegatów składano mu serdeczne życzenia.

Do gaszenia wapna wypożyczył Magistrat w Buczaczu sikawki z wężami. Stało się to pomimo oporu naczelnika straży pożarnej. Komentarze zbyteczne!

Para wodna. Wiadomo, że częstokroć woda nadmiernie użyta, zwłaszcza przy pożarach sufitowych i pokojowych więcej wyrządza szkody jak ogień. Najwięcej zaś tej szkody wyrządza woda w magazynach i na okrętach, jeżeli użytą została do ugaszenia składów sukna, wełny, i t. p. Aby temu zapobiec, używają okrętowe i fabryczne straże pożarne pary wodnej do gaszenia u siebie powstałych pożarów. Rozumie się, że para wodna do gaszenia pożarów dachowych, lotnych i innych w miejscach niezamkniętych, użytą być nie może. We fabrykach i na okrętach para ta znajduje się zawsze w kotłach parowych i łatwo, a zarazem bez kosztów może być używaną.

Posada sygnalisty. W etacie straży pożarnej miejskiej w Żółkwi wakuje posada sygnalisty z płacą roczną 180 złr. i umundurowaniem.

Szwajcarski zjazd straży pożarnych odbędzie się w niedzielę dnia 26. czerwca b. r. w miejscowości *Zug*. Przed Zjazdem, a mianowicie w czasie od 19—25 czerwca odbędzie się tamże kurs nauki pożarnictwa.

Lustratorowie ochotniczych straży pożarnych upraszają szanowne komendy, aby na drzwiach magazynów przyborów pożarnych umieściły wykaz wszystkich w magazynie znajdujących się przyborów pożarnych.

Majątek kasy zapomóg przy szwajcarskim Związku istniejącej, wynosił z dn. 31. grudnia z. r. 335.862·05 franków t. j. 160.000 złr.

W New-Yorku utrzymanie straży pożarnej kosztowało w r. 1897 siedmnaście i pół miliona franków (około 8,000.000 złr.)

Statystyka pożarów lasów wykazuje, iż w latach od 1881 do 1890 było w Austryi 3184 wypadków pożarów lasów, które zniszczyły 13.166·4 hektarów przestrzeni lasowych i wyrządziły szkody w przybliżeniu na 587.227 złr. Przyczyną powstania tych pożarów była w 1135 wypadkach nieostrożność, w 262 wypadkach złośliwość, w 126 wypadkach iskry lokomotywy, w 35 wypadkach powstał pożar od pioruna, w innych wypadkach przyczyna pożaru niezbadana.

W Węgrzech było w zeszłym roku 11.184 pożarów, które wyrządziły szkodę na 12,554.260 złr. obliczoną.

Stypendya. Komitet, zarządzający funduszem, utworzonym przez austryacko-węgierskie Towarzystwa asekura-

cyjne dla wsparcia strażaków, którzy poszkodowani zostali podczas pełnienia służby strażackiej, uwiadamia że w r. 1898 rozdanych będzie 35 stypendyów po 50 zł.

Prośby o udzielenie stypendyum bez stempla i nieopłacone adresować należy: „*Das Comite zur Verwaltung der Kaiser-Jubiläums-Stiftung Oesterr.-Ungar. Assecuranz-Institute, Wien I. Schottenring, Wipplingerstrasse 36|38.*“

Do podania, które najlepiej wnieść w języku niemieckim, należy dołączyć: a) świadectwo komendy straży pożarnej, że petent jest lub był członkiem straży pożarnej; b) świadectwo lekarskie o przebiegu choroby lub nieszczęśliwego wypadku z wyszczególnieniem, że choroba lub wypadek nastąpiły wskutek służby strażackiej; c) świadectwo miejscowej władzy gminnej stwierdzające, że petent jest biedny i potrzebuje wsparcia; w świadectwie tem wyszczególniony ma być dokładny adres petenta. — Załączniki do podania bez stempla.

VI Poczta Redakcyi.

Panu J. Z. w P.
Wszystkie środki, stosowane celem uśmierzenia bolów z poparzenia skóry pochodzących, zastąpić można rozczynem soli kuchennej w zwykłej wodzie. Ból pod płatkiem płótna w rozczynie tym zanurzonym i na miejsce oparzone przyłożonym, ustaje prędko.

Pan K.
Ogniotrwałe ubrania wyrabiają z asbestu.

Panu M. w L.
Pan Zdzisław S z p o r z Krakowa nie robił jeszcze we Lwowie próby ze swoim wynalazkiem.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.